

Stymulacja zmysłów przez muzykę u dzieci z niepełnosprawnością intelektualną

Agnieszka Kulbaka

Celem stymulacji jest zaspokojenie potrzeb poznawczych i emocjonalnych dziecka przez dostarczenie mu doświadczeń dostosowanych do jego możliwości i potrzeb rozwojowych. Dlaczego właśnie muzyka jest ważna w stymulacji zmysłów? Muzyka ma ogromny wpływ na psychikę człowieka. Wiedzieli o tym już wielcy myśliciele starożytni, jak Platon, Arystoteles, lecz dopiero Jan Jakub Rousseau i Jan Henryk Pestalozzi wskazali na jej wielką rolę w wychowaniu dziecka. W wieku XIX włączono wychowanie muzyczne w system oddziaływań na dziecko. Zauważono wtedy, że to rytm w muzyce jest najważniejszy, gdyż jest on motorem działania i czucia. I tak w 1883 roku Peter Egel po raz pierwszy zastosował rytm w rehabilitacji. Hans Goldstein używał śpiewu rytmicznego jako bodźca warunkowego przy wywoływaniu ruchu u dzieci. Muzykę wprowadzono także w rehabilitacji niedowładów i ataksji, zaburzeń mowy i zaburzeń nerwicowych.

Współcześni twórcy wychowania muzycznego – Emil Jaques Dalcroze, Karol Orff i Zoltan Kodaly włączyli do programu wychowania muzycznego rytmikę. Zdaniem E.J. Dalcroze’a rytmika, dzięki odbieraniu wrażeń przez cały system nerwowy, aktywizuje czynności mózgowe, pobudza rozwój dziecka, i to ma największą wartość rehabilitacyjną, czyli zharmonizowanie mózgu i ciała. Karol Orff łączył mowę z ruchem i muzyką oraz stawiał na twórczą postawę dziecka, zaś Zoltan Kodaly wskazywał na ogromny wpływ ćwiczeń muzyczno-rytmicznych na rozwój inteligencji dzieci.

Z przytoczonych wyżej przykładów doświadczeń wielkich pedagogów, myślicieli i muzyków wynika, że muzyka z rytmiką wszechstronnie

pobudzają rozwój psychomotoryczny dziecka, a zwłaszcza dziecka niepełnosprawnego intelektualnie. Jest to ważne, ponieważ niepełnosprawność intelektualna wiąże się z trwałymi zmianami w ośrodkowym układzie nerwowym i zaburzeniami w jego funkcjonowaniu. Co to oznacza? Oznacza to, że zaburzona zostaje zdolność w odbieraniu wrażeń przez zmysły. Z kolei to utrudnia dziecku uczenie się, bo nie ma spostrzegania, myślenia, mowy, działania, czyli ruchu. Działanie terapeutyczne polega wtedy na tym, że pobudza się procesy korowe poprzez wprowadzenie dzieciom jak największej ilości doświadczeń, przeżyć, ponieważ dzieci niepełnosprawne intelektualnie uczą się przez przeżywanie.

Trzy elementy muzyki – metrum, rytm i tempo mają największy wpływ na ruch dzieci. Muzyka poprzez te trzy elementy wydaje dzieciom polecenie, bez mówienia słowami „zrób tak czy tak”. Ona stanowi rodzaj motywacji dla dziecka do wykonania ruchu. A motywacja ta ma charakter pozapojęciowy i bezosobowy i co najważniejsze nie wywołuje napięć, oporów, lęków wynikających z ograniczonych możliwości zrozumienia oraz stresów i zaburzeń w kontaktach społecznych.

Dzieci niepełnosprawne posiadają wrodzone zdolności muzyczne. Cechy te dają możliwości niezwykłego wpływu na nie, dzięki czemu muzyka może dokonać większych postępów niż jakikolwiek inny środek wychowawczy. Potrzeba zgodności z muzyką jest tak duża, że dzieci nadpobudliwe są w stanie wyeliminować lub opanować po części ruchy mimowolne, by tylko móc wiernie odtworzyć rytm muzyki, dzięki czemu uczą się panować nad swoim ciałem. W czasie zespołowych zajęć ruchowo-

wych z muzyką dziecko odbiera jednocześnie wiele bodźców płynących z różnych zmysłów. Dziecko w tym samym czasie widzi, słyszy, odbiera bodźce dotykowe, porusza się, a zmysł kinestetyczny informuje je o położeniu poszczególnych części ciała. W czasie zajęć muzycznych szczególnie pobudzane są zmysły najstarsze, które funkcjonowały już w łonie matki.

Są to: zmysł równowagi, zmysł kinestetyczny, słuch i dotyk.

Jestem nauczycielem muzyki i rytmiki już prawie 15 lat. Z perspektywy tych lat widzę ogromny wpływ muzyki na dzieci, ich niesamowite zmiany w rozwoju, które nie przychodzą prędko. Na efekty trzeba poczekać, ale warto!

Edukację muzyczną należy zacząć jak najwcześniej, bo już od przedszkola, wtedy dziecko ma większą szansę na rozwój.

Prowadząc zajęcia muzyczno-rytmiczne, wykorzystuję:

1. Piosenki i zabawy integrujące i energetyzujące.
2. Piosenki na autoorientację w schemacie ciała i przestrzeni.
3. Piosenki inscenizowane.
4. Opowieści muzyczne pobudzające do ruchu.
5. Grę na instrumentach.

Piosenki i zabawy integrujące i energetyzujące

Wiemy, jakie są dzieci niepełnosprawne, zazwyczaj ospałe, bez chęci do życia, zawstyżone, nieśmiałe, nie czują swego ciała. Dlatego piosenki i zabawy integrujące i energetyzujące są tak ważne. Bez nich nie wyobrażam sobie rozpoczęcia zajęć muzyczno-rytmicznych. Muzyka musi być żywiołowa, wesoła, „słoneczna”. To ona daje dzieciom energię do dalszej zabawy, budzi do ruchu, powstania, jest sygnałem, że będziemy się bawić. Czasem śpiewam piosenkę „witankę” i witam muzycznie po kolei każde dziecko w klasie, i zapraszam tym samym do koła w piosence-zabawie, np. „Mało nas”, „Bawmy się w Konopki”. Innym razem robimy węża ze wszystkich dzieci i maszerujemy do marszowej, wesołej muzyki. Dla odmiany wykorzystuję radosne piosenki, o łatwym tekście, związane z daną porą roku i wymyślam jakiś prosty układ ruchowy z prostymi gestami.

Pamiętajmy o tym, że dzieci niepełnosprawne są uzdolnione muzycznie i bardzo wymagające

i nie włączają się do zabawy czy tańca, jeśli muzyka nie będzie atrakcyjna i wesoła. Muzyka musi mieć ciekawy rytm, taki, który mówi: „Ruszaj w świat!, Baw się!, Tańcz!, Raduj się!”. To wymaga od nauczyciela ciągłych poszukiwań w świecie muzyki. Na szczęście na rynku muzycznym muzyki nie brakuje.

Podczas tego typu ćwiczeń dzieci nadruchliwe wyładowują swoją energię, a dzieci nieśmiałe, powolne – nabierają energii. Czyż muzyka nie jest genialna i wielofunkcyjna!

Proponuję sprawdzony przykładowy repertuar:

- Code Red „Kanikuły”,
- muzykę z filmu „Madagaskar”,
- pozycje z płyty „Muzyczna pedagogika zabawy w pracy z grupą”:
 - marsz,
 - żywiołowy taniec,
 - dyskotekowy taniec.

Do proponowanej muzyki można wykonywać dowolne ruchy czy to w kole, czy swobodnie stojąc w rozsypce, np. klaskanie, tupanie, ruszanie całym ciałem, ruchy naprzemienne, w pozycji stojącej lub siedzącej.

Piosenki na autoorientację w schemacie ciała i przestrzeni

Piosenki te kształtują schemat ciała i orientację przestrzenną. Dlaczego one? Ze względu na zły przepływ informacji do mózgu z układu nerwowego zaburzona zostaje lateralizacja i orientacja w przestrzeni. W efekcie dziecko nie wie, gdzie ma prawą czy lewą stronę ciała, a ze względu na porażenie kończyn nie może wskazać na określoną część ciała, np. nos, oko itp. Muzyka ułatwia przepływ informacji i dziecko ma motywację do wykonania ruchu, czyli w tym przypadku wskazania „zaśpiewanej” części ciała. Na rynku muzycznym nie brakuje piosenek na autoorientację. Kiedy znudzą się nam piosenki lub mogą być za trudne do pokazywania przez dzieci, bo np. za szybko zmienia się tekst, można wykorzystać muzykę marszową, rytmiczną i „śpiewać część ciała” na jej melodię tak długo, aż dziecko pokaże tę część ciała. Można wtedy wyśpiewać imię dziecka, np. „Ania dotyka swojego nosa, Olek podnosi swoją prawą rękę, Zosia idzie do przodu, Alek podnosi głowę do góry” itp. Nie trzeba być muzykiem, aby wymyślić fajną piosenkę. Liczy się pomysł i ciekawa rytmicznie muzyka, bo pamiętajmy, że to ona



motywuje dziecko do działania, do ruchu. Pamiętajmy też, że to my musimy pomóc dzieciom, które charakteryzują się dużą spastycznością, w wykonaniu ćwiczenia poprzez podniesienie, poruszenie tej części ciała, o której śpiewamy. To, że dziecko samo nie wskazuje, która ręka jest która, nie znaczy, że nie wie, bo zapytane po jakimś czasie może nam prawidłowo odpowiedzieć na znakach PCS¹, że to jest właśnie prawa ręka, a nie pokazało tego wcześniej ze względu na swe fizyczne ograniczenia.

¹ PCS – Picture Communication Symbols

Można to nazwać biernym kształtowaniem autoorientacji, które jest bardzo ważne i potrzebne.

Proponuję repertuar:

- z książki W. Nowocińskiego „Umuzycznienie dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych”:
 - „Wszystkie dzieci”,
 - „Jeśli chcesz”,
 - „Bawiły się dzieci paluszkami”,
 - „Raz i dwa”,
- „Czyścioszek” muz. Z. Lewiński, sł. D. Szap-
tun,
- „Siedmiokroczek”, muz. autor nieznan, sł. A.
Kamiońska,
- „Dzisiaj pranie”, muz. F. Leszczyńska, sł. B. Le-
wandowska,
- „Nie chcę cię znać”, melodia ludowa,
- „Lewa ręka” oraz „Dłoń”, muz. B. Niewiadow-
ska, sł. S. Karaszewski,
- „Zwinne stopy”, F. Bockius z „Rytmika Vliex”,
- „O wskazującym palcu”, S. Vliex.

Proponuję też zabawę do muzyki na autoorientację. Do tej zabawy pasują wszystkie rock and rolle, do których polecam układ ruchowy podparty słowem: prawa, lewa – 8 razy na przemian wyciąg-

nięcie do przodu rąk; do przodu i do tyłu – 8 razy pochylić się do przodu i odchylić się do tyłu.

Piosenki inscenizowane

Piosenki inscenizowane to inaczej pokazanie, przeżycie treści piosenki za pomocą ruchu, rekwizytów, przebrania, obrazków, ilustracji, pacynek itp. Taka forma muzyczna jest bardzo ważna, ponieważ dzieci niepełnosprawne mają problemy z koncentracją i ze zrozumieniem przekazywanych treści. Podczas śpiewania przez nauczyciela piosenki dziecko zwróci uwagę na melodię i przede wszystkim na rytm, ale nie na treść, bo to dla niego za dużo naraz do zauważenia. Wykorzystanie wszelkich akcesoriów do przedstawienia treści pomoże dzieciom zobaczyć, co się dzieje w piosence, kto jest bohaterem piosenki, co robi itd. Poza tym gros dzieci nie zaśpiewa piosenki nigdy, bo ma zaburzony ośrodek mowy. Ale gdy dziecko niemówiące przeberze- my za bohatera piosenki, będzie mogło czynnie za pomocą kinestetyki, czyli ruchu, przeżyć treść piosenki. Nie będzie czuło wtedy swojej niemocy mówienia, przez co nabierze odwagi do aktywności na zajęciach, wzrośnie jego poczucie wartości, że nie tylko za pomocą słów może zaśpiewać piosenkę i że nie jest jednak najgorsze.

W działaniach muzycznych tego typu nauczyciel może dokonać cudu na zajęciach, gdyż do odpowiednio dobranej piosenki może włączyć do pracy wszystkich uczniów w klasie, przydzielając odpowiednie role każdemu dziecku, np. jedno dziecko śpiewa piosenkę, inne jest kwiatkiem, inne ogrodniczką, która podlewa ten kwiatek, a jeszcze inne motylkiem, który fruwa przy kwiatku itd.

Są też piosenki, które pobudzają ośrodek mowy u dziecka, np. piosenka o kotku. Dziecko niemówiące, które wydaje jakieś dźwięki, przebrane za kotka (co jest dodatkowym atutem motywacyjnym), poczuje się zmobilizowane do tego, żeby wydać dźwięki przypominające mruczenie, sapanie kotka i inne. Dzieje się tak dlatego, że czuje się ważne w tej chwili, jest głównym bohaterem piosenki.

Piosenki inscenizowane uczą dzieci myślenia, koncentracji uwagi, współdziałania w grupie, uczą zasad np. czekania na swoją kolej, kształtują koordynację wzrokowo-słuchowo-ruchową oraz zachowania społeczne.

Piosenki muszą być łatwe, bliskie treścią otoczeniu dziecka, melodyczne. Przy prezentacji piosenki

dobrze by było, gdyby nauczyciel przebrał się za bohatera i sam dobrze się bawił, lub wykorzystał pacynki, wtedy sukces murowany!

Proponuję tutaj zwłaszcza repertuar dla przedszkoli w ciekawej aranżacji muzycznej:

- „ABC zabawy muzyczne dla trzylatków”:
 - „Kotek puszek”,
 - „Jabłuszko”,
 - „Taniec pajacyka z misiem”,
- „ABC zabawy muzyczne dla pięciolatek”:
 - „Kolorowe listki”,
 - „Małe czerwone jabłuszko”,
 - „Wiewióreczka”,
- „ABC zabawy muzyczne dla czterolatek”:
 - „Dwa zegary”,
 - „Wiosenna przebudzanka”,
 - „U nas na podwórku”,
- „Z uśmiechem dla trzylatków”:
 - „Leci marzec”,
 - „Kwoka”,
 - „Pucu pucu – wielkie pranie”,
 - „Zła pogoda”.

Opowieści muzyczne pobudzające do ruchu

Ten element muzyczny jest równie ważny jak pozostałe wyżej wymienione. Jest to dział słuchania muzyki, ale w sposób aktywny. Pamiętajmy, że nasze dzieci niepełnosprawne są mało aktywne. One słuchają muzyki, ale nie wiedzą, co ta muzyka opowiada. Mówienie dzieciom, że to jest muzyka do podskoków, jest mało sensowne ze względu na to, że dziecko mogło nie mieć takich doświadczeń. Chodzi o to, żeby dziecku opowiedzieć, co dzieje się w muzyce. Stworzyć jakąś sensowną, ciekawą opowieść, która będzie motywacją do poruszania się w odpowiedni sposób.

Po pierwsze, musimy znaleźć ciekawą muzykę, a potem zastanowić się, co ona może dzieciom opowiedzieć. Może to być bajka znana dzieciom albo historia związana z porą roku, z przygodami zwierząt, zabawek. Jako przykład podam taniec na zamku królewskim związany z bajką o Królewnie Śnieżce.

Opowiadamy dzieciom bajkę, pokazując obrazki do każdej sceny, lub włączamy fragmenty z filmu. Pokazujemy, jak wygląda król i królowa i jak się poruszają. Rozmawiamy na temat bohaterów bajki. Potem pytamy dzieci, czy chcą zatańczyć taniec dworski. One na pewno odpowiedzą, że chcą. Mu-

simy mieć rekwizyty, tzn. miecze wycięte z tektury, ubrania, wachlarze dla królowien, korony itp.

Szukamy muzyki odpowiedniej do tego tańca. Dla królów będzie to muzyka wolna, ciężka, może to być np. fragment z Peer Gynta „W grocie króla gór” E. Griega. Do tej muzyki chłopcy idą, tupiąc jak ważni królowie. Ich muzyka cichnie, więc stają nieruchomo. Włączamy muzykę wesołą, skoczną, o wysokich dźwiękach. Wychodzą dziewczynki przebrane za królowy i poruszają się do muzyki. Te które są na wózkach, mogą wachlować wachlarzem, gdy słyszą muzykę. Gdy ich muzyka cichnie, dziewczynki przestają się ruszać. Potem znowu wraca muzyka królów i chłopcy idą, wymachując do rytmu mieczem itd. – według pomysłów nauczyciela i możliwości dzieci.

Podczas tej zabawy uczymy dzieci, nie mówiąc im o tym, że muzyka może być wolna lub szybka, uczymy, w jaki sposób możemy poruszać się do muzyki szybkiej, a jak do muzyki wolnej, uczymy też reakcji na pauzę w muzyce, czyli zatrzymania, kiedy nie brzmi „moja” muzyka. Wszystko jest naturalne, dziecko bawi się, przedstawiając bajkę, a my uczymy „konspiracyjnie” pojęć muzycznych, nie mówiąc na ich temat ani słowa. Ta zabawa kształtuje wyobraźnię, myślenie, zapamiętywanie ruchu, motywację ruchu, czucie ciała bez kontaktu wzroku, świadomość ciała. To jest cała magia opowieści muzycznych, które pobudzają dzieci do ruchu. Wszystko zależy od nauczyciela, od jego inwencji twórczej, zapału do pracy.

Z literatury muzycznej polecam niektóre utwory i propozycje zabaw z nimi:

- muzykę z płyty „Muzyka i pedagogika zabawy w pracy z grupą”, a z niej utwory:
 - karuzela – naśladowanie kręcącej się karuzeli, do wykorzystania chusta klanzowska, chusty, hula hop, sznur,
 - samochodziki – naśladowanie ruszającego i jadącego samochodu. Można zrobić kierownice z kółek, potrzebne kluczyki do zapalania samochodu, steper jako pedał gazu,
 - sala strachów – można przebrać jedno dziecko za czarownika, który czaruje inne dzieci, które przed nim uciekają,
 - nimfy i wojownicy – do wykorzystania wachlarze, chusty i miecze, podział grupy na nimfy i rycerzy,
- muzyka P. Czajkowskiego „Walc kwiatów” – dzieci przebrane za kwiaty lub trzymają kwiaty w dłoniach, na każdy akcent muzyczny kwiaty rosną. Gdy wszystkie urosną – wspólny taniec kwiatów kołyszących się na łące,
- M. Musorgski „Taniec kurcząt” – dzieci przebrane za kurczaki lub trzymają kurczaki w dło-

niach, skaczą dowolnie do muzyki i dziobią ziarenka (rozsypana fasola),

- A Chaczaturian „Taniec z szablami” – dzieci dostają miecze tekturowe i w dowolny sposób nimi wymachują,
- E. Grieg „Poranek” – dzieci przebrane za słońca lub trzymają w dłoniach słońca, kwiaty, ptaki, zwierzęta – każdy ma swoją rolę. Przyroda śpi. Kiedy pojawi się muzyka, wskazane dzieci naśladowują budzenie się lub podnoszą do góry swój atrybut. Kiedy cała przyroda się obudzi, wszyscy stają w kółku i tańczą.

Gra na instrumentach

Gra na instrumentach perkusyjnych wpływa pozytywnie na sprawność manualną dziecka, np. szybkość, dynamikę, precyzję, plastyczność i dokładność ruchów. Kształci też słuch i poczucie rytmu dziecka.

Dzieci odczuwają ogromną chęć i przyjemność gry na instrumentach perkusyjnych, gdyż mają okazję do szukania różnych barw i dźwięków w sposób samodzielny i własny.

Ze względu na zaburzenia ruchowe, niedowłady, porażenia, zaburzenia napięcia nerwowego należy pamiętać, że każdy zaproponowany sposób gry przez dziecko na danym instrumencie należy zaakceptować. Dlatego nie warto skupiać uwagi na tym, czy dziecko ładnie gra. Ważny jest sam fakt, że dziecko podniosło rękę, by wziąć instrument, lub poruszyło nią dla wydobycia dźwięku.

Bardzo lubianym przez dzieci ćwiczeniem, zabawą na zajęciach, jest śpiewanie imienia dziecka i nazwy instrumentu, na którym ma zagrać. Do tego ćwiczenia należy wybrać muzykę bardzo rytmiczną, marszową i do niej śpiewać, np. „gra bębenek, ładnie gra” lub „Ania gra na grzechotce, gra, na grzechotce bardzo ładnie gra” itp. Ta zabawa niezwykle mobilizuje dzieci do aktywności.

Innym podobnym ćwiczeniem jest zabawa w orkiestrę. Dzieciom rozdajemy instrumenty. Ustawiamy w grupach instrumentalnych, np. bębni po prawej stronie, grzechotki po lewej stronie, i do muzyki marszowej pokazujemy umownym gestem, która grupa gra. Uczymy tu dwóch umiejętności: czekania na swoją kolej i koncentracji uwagi na zadaniu.

Na swoich zajęciach wykorzystuję często proste wiersze, np. z książki pani Beatrix Podolskiej pt. „Dźwięczące wiersze”. Podane tam są gotowe proste opracowania na instrumenty do łatwych wierszy

o zabawkach, przyrodzie, przedmiotach. Zachęcam do zajrzenia do tej książeczki i skorzystania z niej.

Z literatury muzycznej proponuję:

- Marsze, do których można przygotować paradę instrumentów, czyli ich prezentację:
 - P. Czajkowski suita „Dziadek do orzechów” – marsz,
 - marsz z płyty „Płyta z uśmiechem dla czterolatków”,
 - marsz z płyty „Muzyczna pedagogika zabawy w pracy z grupą”,
- wszystkie rock and rolle, do których polecam układ ruchowy z grą na drewniakach: prawa, lewa – 8 razy na przemian uderza lewa i prawa ręka drewniakami o krzesło, „Teraz z przodu bardzo ładnie gra” – 8 razy uderzenie drewniaka o drewniako przed sobą,
- gra deszczu na folii do utworu P. Czajkowskiego „Pastuszek” – różne sposoby wystukiwania rytmu na folii.

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że jest dużo możliwości oddziaływania przez muzykę na dzieci, o których mogłam nie wspomnieć, bo tak naprawdę nie da się tego wszystkiego omówić i pokazać. Ważne jest, aby ciągle poszukiwać, tworzyć, przekształcać, aby zabawy były ciekawe, urozmaicone. Można na jednej melodii wymyślić kilka różnych zabaw. Ważne też jest, by nauczyciel się dobrze bawił, bo jeśli on się dobrze bawi, to dziecko, czując jego energię i radość, też przejmie te odczucia. Niech dzieci śpiewają, pomrukują, klaszczą, tupią, pokrzykują, popiskują, próbują grać na instrumentach. I nieważne, jak to brzmi na zewnątrz. Najważniejsze jest wyrażenie emocji, obudzenie z letargu, uśpienia, zaktywizowanie ich do działania.

Aby jeszcze raz podkreślić znaczenie muzyki, cytuję wiersz Elżbiety Zechenter-Sławińskiej pod tytułem „Muzyka jest wszędzie”.

Muzyka jest wszędzie

Muzyka jest jak powietrze.

Jest wszędzie:

I w tobie, i we mnie,

I w zbożach na wietrze.

Jest w dźwiękach, które słyszysz

Na ulicy,

W stukocie kół,

Na drodze wśród pól.

I w kołysaniu drzew

Jest muzyka i śpiew.

Tyle jej w głosie ptaka

I w słowach, jakie na dobranoc

Mówi matka.

Tylko posłuchaj,

Ile jest piękna w tych zwyczajnych dźwiękach.

Weź je do ucha,

Weź je do serca.

Przykładowy scenariusz zajęć muzyczno-rytmicznych

Temat:

Muzyczne zabawy ruchowe związane z zimą. Prezentacja piosenki pt. „Taniec pajacyka z misiem”. Inszenizacja ruchowa piosenki.

Cele:

- rozwijanie wrażliwości słuchowej,
- tworzenie sytuacji doświadczenia i przeżycia,
- nauka szybkiego reagowania na zmiany rytmu i tempa,
- wywołanie ożywienia emocjonalnego na skutek kontaktu z muzyką,
- stymulacja zmysłu słuchu, wzroku, dotyku,
- naśladownictwo ruchowo-gestowe,
- nauka schematu ciała.

Przebieg zajęć:

1. Zabawa integrująca „Mało nas do pieczenia chleba” – zapraszanie kolejno dzieci do koła.
2. Piosenka na orientację w schemacie ciała „Chodźcie wszyscy do koła”.

Chodźcie wszyscy tu do koła – marsz w kółku

Zabawimy się wesoło

Teraz wszystkich witam was – ukłon

Na zabawę nadszedł czas

Prawa ręka, lewa ręka

Prawa noga, lewa noga – wskazywanie poszczególnych części

Całe ciało oraz głowa cała

Witamy was

3. Zabawa ruchowa w „Pociąg” na trzy różne tempa – wolne, normalne i szybkie. Dobieramy dzieci do trzech pociągów. Tłumaczymy, że każdy pociąg będzie jechał osobno i w różnym tempie. Jeśli będzie jechał pierwszy, to drugi i trzeci będą stały i czekały na swoją melodię. Pociągi zabiorą dzieci do krainy Pani Zimy.
4. Dojechalibyśmy do krainy zimowej pogody. Na grecką melodię „Tzadik Katamar” taniec pogody zimowej. Nauczyciel śpiewa do tej melodii słowa, dzieci naśladowują rękami ich znaczenie.

Pada, pada śnieżek, pada śnieg – naśladowanie padającego śniegu

Wieje silny wiatr – kołysanie z rękami uniesionymi w górze

Skrzypi śnieg – klaśnięcie

I trzeszczy lód – tupnięcie

Pani Zima wśród nas jest – wyciągnięcie rąk w geście wskazania, że zima jest na środku sali.

5. Zabawa ruchowa w „Pociąg” na trzy różne tempa.
6. Dojazd do krainy zasypanych ulic. Sprzątanie śniegu – taniec z miotłą. Dajemy dzieciom miotły i tłumaczymy, że teraz będziemy muzycznie odgarniać śnieg. Muzyka marszowa, rytmiczna – naśladowanie odgarniania śniegu z jednoczesnym mówieniem sylaby „szu, szu”. Potem stukanie miotłą w podłogę w rytm muzyki jako uklepywanie śniegu. Na koniec taniec wokół własnej osi z miotłą.
7. Zabawa w „Pociąg” – wyjazd z krainy.
8. Dojazd do krainy reniferów, które wożą dzieci saniami. Do sanek przyłączone są dzwoneczki, które pięknie dzwonią. Rozdajemy dzieciom dzwonki różnej wielkości i o różnym brzmieniu. Pytamy, czy dzieci znają te instrumenty. Podpowiadamy znakami PCS. Włączamy muzykę Preisnera, a dzieci do melodii dzwonią jak dzwonki u sań, które ciągną renifery.
9. Odjazd z krainy reniferów – zabawa w „Pociąg”.
10. Przyjazd do krainy piosenki. Prezentacja piosenki pt. „Taniec pajacyka z misiem”. Nauczyciel, śpiewając piosenkę, pokazuje za pomocą maskotek jej treść. Rozmowa na temat piosenki przy pomocy znaków PCS – zadawanie pytań dzieciom.
11. Inscenizacja piosenki. Podział na role – misie i pajacyki. Zakładanie rekwizytów i strojów

– misie – maski misia i futerka, pajacyki – kolorowe czapeczki i kolorowe fartuszki. Taniec dzieci w strojach.

12. Zabawa plastyczna. Kolorowanie obrazków z misiem i pajacykiem – do wyboru – kredkami. W tle słychać piosenkę.
13. Odjazd z krainy piosenki – zabawa w „Pociąg”.
14. Pożegnanie piosenką – wszyscy stoją w kółku, trzymając się za ręce.

Wszystkim pięknie dziękujemy – kołysanie

Za wspólną zabawę

Kiedy znowu się spotkamy

Zatańczymy razem

Raz w prawo, raz w lewo – kołysanie wg słów

I w przód i w tył

Byś zawsze pamiętał – obrót

Żeś z nami był – tupnięcie lub klaśnięcie

Bibliografia

1. Bogdanowicz M. *Ruch i piosenka dla najmłodszych*, Wydawnictwo „Grot”, Warszawa 2001.
2. Herdtweck W. *Warsztaty rytmiki dla dzieci*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2005.
3. Janosz B. *Zajęcia muzyczno-rytmiczne w szkole życia*, Warszawa 1983.
4. Mrugalska K. *Upośledzenie umysłowe*, Warszawa 1986.
5. Stadnicka J. *Terapia dzieci muzyką, ruchem i mową*, WSiP, Warszawa 1998.

*Autorka jest nauczycielem terapeutą
Niepublicznej Szkoły Specjalnej
przy Fundacji Pomocy Ludziom Niepełnosprawnym
w Warszawie*

*Tylko z pomocą silnych
można dopomóc słabym.*

Bertold Brecht